

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
**Za granicą.**  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Róży.  
Jutro: Raymonda.  
Pojutrze: Idziego op.

Grecko-katolickie:  
Flora i Ławra.  
Andreja m.  
Samuila.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Welno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 22 m.  
Zachód „ o 6 g. 38 m.  
Barometr 764. Pogoda.

## Zaproszenie do przedpłaty!

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
na prowincji miesięcznie zR. 1-60, kwartalnie zR. 4-80.  
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**,

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 cent.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

## Przemowa dra Karola Lewakowskiego

(posta miasta Lwowa w parlamencie wiedeńskim, wygłoszona po francusku i angielsku d. 26. sierpnia 1892 r. w Bernie na zebraniu kongresu pokoju.)

„Koledzy! Ażeby uniknąć wszelkiej pomyłki stwierdzam przedewszystkiem, iż nie występuję w imieniu moich kolegów z parlamentu wiedeńskiego, nie mając do tego mandatu, nie posiadam również mandatu delegowanego któregokolwiek z towarzyszów pokoju, których jestem prostym zwolennikiem. Trudno mi tu określić w czym imieniu dziś przemawiam. Pięknieby to brzmiało, gdybym mógł ogłosić: oto przemawiam w imieniu Niemiec albo w imieniu Francji!

Wielki Naród, wielkie państwo, potężny głos! A jednak głos tych, w których imieniu przemawiam przez wieki był uważany przez Niemcy, Francja nieraz używała go, a Wschód drżał przed tym głosem! Dziś czasy się zmieniły — nawet w kongresie międzynarodowym, potrzeba przyznać, jeszcze niekiedy głos posiada równe prawa, więc wolę wam powiedzieć, iż przemawiam w imieniu tych, którzy są pozbawieni głosu! Pozwólcie, ażebym wypowiedział: Polska, wykreślona z liczby państw wolnych i niezawisłych, gorąco pragnie przyłączyć się do prac cywilizacyjnych kongresu, uznając za służbę i ogromną doniosłość zagadnień, podniesionych przez uniwersalny kongres pokoju, a podniesionych w chwili, kiedy całe narody stoją pod zbroją i wybuch okropnych wojen grozi lada chwila, kiedy rosnąca codziennie nienawiść pomiędzy rasami, fanatyzm religijny świeżo obudzony i nieokiełzany radykalizm w zbawiennym dziele reformy społecznej, ranią każde serce szlachetne, i rozpaczają nam każą o postępie cywilizacji pod koniec XIX. stulecia. Ale mając ręce związane, wyjątkowym swem pomiędzy ludami europejskimi położeniem, Polska nie może się przyłączyć do tych prac bez zastrzeżenia ściśle i otwarcie wypowiedzianego. My wiemy, iż oficjalnem zadaniem kongresu, nie może być nic innego, jak zaproponowanie załatwienia całego ogółu zagadnień, odnoszących się do prawa międzynarodowego, z pod którego Polska obecnie w skutek aktu dowolnego, znajduje się wyjętą; ale my wiemy równocześnie iż każdy kongres, nakładając uczestnikom swoim okowiażek, trzymania się powziętych uchwał, starania się o ich szerzenie i wprowadzenie takowych w życie. My nie wątpimy Panowie, że uchwały Wasze będą wysoce humanitarne i odpowiedzą wzniosłym celom, proklamowanym w porządku dziennym kongresu. Osmieję się jednak przypomnieć, że kongres europejski mocarstw

z r. 1815, który był naturalnym następstwem, despotycznej i wybitnie rewolucyjnej akcji Napoleona I., również zmanifestował zasady jak najwznioślejsze pod względem nastąpić mających rządów i wolności filozoficznej, a jednak równocześnie, za twierdził rozbiór naszej Ojczyzny... Mamy przeto wszelkie prawo, być ostrożnymi, przystępując do tej pracy.

My uznajemy potrzebę zwoływania kongresów międzynarodowych, wysoką pożyteczność postanowień, przemawiających za wiecznym pokojem, za rozwiązywaniem zatargów międzynarodowych przez rozjemcze sądy, za uchwaleniem ścisłego kodeksu dla prawa międzynarodowego, słowem za wszystkimi temi wysoce humanitarnymi urządzeniami, do przyjęcia których, za pomocą zorganizowanej i wytrwałej propagandy, mocarstwa mogłyby być zmuszone, i chętnie przystępujemy do tego dzieła. Dopokąd jednak porządek międzynarodowy w Europie nie jest oparty na prawidłach odwiecznej sprawiedliwości i przyrodzonej ludzkości, a nadających każdemu narodowi prawo stanowienia o samym sobie — dopokąd wielkie i światłe narody pozwalają się używać za narzędzie ucisku i ciemnienia słabych, my nie możemy przystąpić do tej pracy pokojowej bez zastrzeżeń, a to nie tylko dla nas samych, skoro winni jesteśmy przedewszystkiem zachować sobie wolność co do wyboru środków i sposobów, które dla odzyskania własnej wolności za potrzebne uznamy, ale i niemniej dla innych — gdyż Wy nas zawsze i wszędzie zastaniecie po stronie słabych i nieśnionych! — My nie wątpimy że kongres zajmie się również skargami narodowości, które się czują w swych prawach pokrzywdzone, że ich krzywdy będzie rozbięrał i może o nich orzekał, cenimy Wasze zdania wysoce i uważamy uchwały Wasze za uprawnione, jednakowoż my nie przybyliśmy tutaj ażeby u Was szukać poparcia moralnego, przeciw nadużyciom przemocy!

*Kongres pokoju — daj Boże stanie się kiedyś Trybunałem, dziś jest tylko Trybunał.* A zwłaszcza nie uważamy się za jakąś drobną narodowość, któraby potrzebowała stawiać swoje żałości przed Wasz Trybunał. Pamięć tego, co przechodzimy w ciągu nieszczęśliwego stulecia, zachowujemy zamkniętą w sercach naszych.

Nie obawiajcie się usłyszeć tu skargi nad losem, który nam Europa przez ten czas przeznaczyła. Nienawiści wskutek tych krzywd, nie czujemy do żadnego narodu, nie przeklinamy nawet tych, którzy do dziś, dają się użyć, za pogardy godne narzędzie krwawych prześladowań. My wszystkich kochamy, uważając braterstwo pomiędzy narodami za najwyższe przykazanie ludzkości, niosąc górą starą polską chorągiew, na której stało napisane: „Za naszą i Waszą wolność“.

Jeżeli przybyliśmy tutaj brać udział w pracach kongresu pokoju, to dlatego, ponieważ zasady, głoszone przez ten kongres, są właśnie te, które my z mlekiem naszych matek wyssaliśmy, ponieważ one są też same, które konstytucja nasza ogłosiła przed całym stuleciem; ponieważ są one wyciągiem z pieśni Mickiewicza, tą biblią, którą rozprószona po całym świecie emigracja nasza głosi od wieku. Mam honor przemawiać w imieniu narodu jednolitego, który liczy dwadzieścia kilka milionów ludzi, szczyci się dziejami, zapisanymi na kartach historii przez przeszło 10 stuleci i świadomym jest swych zasług w obec Europy i cywilizacji.

Wiem przeto, że mam prawo przemawiać tutaj z podniesionem czołem. Stwierdzam fakt, iż po-

mimo usiłowań pierwszych mężów stanu, wykreślenia nas zupełnego z listy ludów żyjących — o to żyje my! pozostajemy odrębnym narodem, wzmogliśmy się w liczbie i z generacji na generację krwią własną świadczymy żeśmy się nie wyrzekli naszych praw. Z dumą wskazać mogą na to stulecie barbarzyńskiego ucisku, w którym ani na chwilę nie zeszlśmy z szaczonego stanowiska, jakie pomiędzy pierwszymi narodami Europy, w nauce, w literaturze i sztukach pięknych zawsze zajmowaliśmy. Świadomi jesteśmy, iż pomimo podziału Polski, naród nasz, we wszystkich wypadkach, jaki w ciągu tego stulecia wstrząsnęły Europą miał przydzieloną sobie rolę, której waga, jakkolwiek ztąd były dla nas następstwa, zaciężyła na państwach i narodach. Energia narodu naszego nie wygasta — bądźcie panowie o to spokojni, a kiedy przyjdzie chwila, zaważymy znów na wadze losów mocarstw i narodów! — Wiedząc to, we własnych siłach szukamy środków do obrony praw naszych i do zdobycia naszej wolności, a czynimy to, przejęci wiarą, jaka przystoi narodowi chrześcijańskiemu, iż na tym świecie powstanie jeszcze inne królestwo, niż panowanie siły brutalnej dział, karabinów i dynamitu.

Oświadczamy przeto głośno narodom reprezentowanym w tym świetnym zgromadzeniu, żeśmy nigdy nie przestali uważać podziału Polski, jako niebyły i dla nas prawnie nie istniejący, a to w obliczu Boga i w obliczu ustaw, które mocarstwa współczesne raczyły uznać za prawo międzynarodowe. Oświadczamy, iż protestujemy przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, o ile on dotyczy naszego położenia międzynarodowego, który uważamy za nieprawą, domagając się naszych praw przyrodzonych, nie podpadających żadnemu zadawnieniu.

Przystępujemy do prac kongresowych pod zastrzeżeniem, iż nadal zachowujemy wolność w użyciu wszystkich środków uznanych przez prawo międzynarodowe jako legalnych, w wypadkach obrony własnej, aż do chwili, kiedy napowrót zdołamy wolność.

Wiem, iż pomiędzy szanownymi członkami kongresu znajduje się wielu, którzy nie zgadzają się z tem, ażeby pod obrady kongresu wprowadzano sprawy, dotyczące wymierzania sprawiedliwości międzynarodowej chociażby nawet w formie tej, której ja użyłem, nie domagając się od was niczego, tylko wskazując na tę ranę workartą. I ci obchodzą się z nami jak z ludźmi wrzeczko przejętymi jakąś „Idea fixe“, jakąś „marottą“, która może popsuć sprawę pokoju, narażając ją na niebezpieczeństwo. Ci przeznaczeni członkowie kongresu nie są szczerzy. Zapominają oni, że „idea fixe“ właśnie jest ich przypuszczeniem, że pokój powszechny da się zaprowadzić bez wymierzania powszechnej sprawiedliwości, opartej na środkach przymusu do takowej. Zdaje mi się, że się nie myślę twierdząc, że to oni właśnie są ci, dla których prace kongresu pokojowego są ową „marottą“ — zabawką. Porzucając zasadę, gubicie sprawę. Propaganda pokoju powszechnego jest jakoby religią, dla której nauczcie się cierpieć i na krzyżu umierać, jeżeli tego potrzeba, a którą w katakombach głosimy, jeżeli jej nam przy świetle dziennem głosić zabraniają, albowiem zwycięstwo będzie naszym. Stwierdzam, że Polska zmuszona jest uczynić to zastrzeżenie, przystępując do prac kongresu i czyniąc to znajduje się w pełnem prawie do tego, chociaż wojen nienawidzi i pragnie tylko pokoju. Owoż życzę kongresowi, ażeby miał



jak największe powodzenie, prosząc Boga, ażeby oświecił umysły ludzkie i podwoił nasze zastępy, by wielka myśl chrześcijańska i humanitarna: braterstwo między ludami tryumfująco zapanowała na całym świecie i nie pozostawiała nadal przywilejem kilku tylko potężnych narodów“.

Za ten głos będą wszyscy prawi Polacy wdzięczni dr. Karolowi Lewakowskiemu.

## Handel kartkami wyborczymi.

W uzupełnieniu doniesienia telegraficznego podajemy z polskiej *Gaz. Czerniow.*: Ostatnie wybory sejmowe w Czerniowcach, jak u nas zwykle bywa, znalazły epilog przed kratkami sądowymi w rozprawie o handel kartkami wyborczymi. Rozprawa odbyła się 24. bm. przed trybunałem orzekającym krajowego sądu karnego. Przewodniczył radca sądu kraj. Halig, jako wotanci, zasiadali adjunkci sądowni: Lewicki, Michalski i Koczyński. Prokuratorę zastępował zast. prokuratora Pridie, bronili pod sądnych adwokaci: dr. Schätz, dr. Allerhand i Pitey; protokół prowadził praktykant sądowy Semaka. Na ławie oskarżonych zasiedli: Samuel Linker, 32-letni, bez zatrudnienia, raz już karany 3-dniowym aresztem za obrazę honoru; Samuel Ebner, 44 lat, faktor zbożowy; Izak Redinger, 46 lat, komisjoner; Natan Goldner 50 lat, krawiec; Calik Lebkowitz, 51 lat, kuśnier; Aron Schneeberg, handlarz żelazem, 25 letni. Oskarżeni byli agitatorami wyborczymi na rzecz barona Mikołaja Mustatzy w czasie ostatniego głosowania na posłów do Sejmu z miasta Czerniowiec. Pierwszemu z nich Samuelowi Linkerowi zarzuca prokuratorja, że od wyborców Dawida Karpa i Chaima Banilowera kupił karty legitymacyjne, do głosowania potrzebne. Pod sądny jednak stanowczo wypiera się tego, twierdzi, że z żadnym z wymienionych wyborców nawet nie rozmawiał. Został wprawdzie *aresztowanym przez ajenta policji* Amster, ale przy rewizji wcale nie znaleziono przy nim jakichkolwiek kart legitymacyjnych. Drugi oskarżony, Samuel Ebner, przyznaje wprawdzie, że agitował za wyborem br. Mustatzy, bo zgadza się z tegoż programem politycznym i od wyborcy Mojżesza Gerbla otrzymał jego legitymacyjną kartę, ale Gerbel dał mu ją dobrowolnie, bo — jak mówił — nie ma czasu iść do głosowania. Oskarżonemu zależało na tem, aby Gerbel nie głosował, więc wziął odeń kartę. Drugą taką kartę otrzymał

od wyborcy Donnenfelda. Tymczasem został *aresztowanym*. Przy tej okazji podsądny rozwija wyznanie swej politycznej wiary, nie szczędząc przytem surowej krytyki dla działalności partji niemiecko-liberalnej. Przewodniczący przerywa mu te wywody oświadczeniem, że podsądny o tych sprawach nie ma pojęcia.

Oskarżony Izak Redinger tłumaczy się w podobny sposób. Opowiada, iż wyborca Nathan Goldner, nie mając czasu iść do głosowania, oddał mu dobrowolnie swą kartę legitymacyjną.

Przewod. przypomina podsądnemu, że wśledztwie przyznał już, iż za ową kartę zapłacił Goldnerowi 2 zł. — Redinger obecnie przeczy temu, mówiąc, że Goldner żądał tylko, aby mu zapłacił *drugie śniadanie*. Co do powodów odebrania karty od Goldnera, podaje podsądny, iż będąc agitatorrem barona Mustatzy, starał się o to, ażeby Goldner, który nie chciał głosować za Mustatzą, wcale w głosowaniu nie brał udziału i dlatego przyjął od niego kartę legitymacyjną.

Oskarżony Schneeberg tak się znowu tłumaczy: Pewnego dnia przed wyborami sejmowymi wszedł do mnie Samuel Linker. Wtedy był także obecnym Oehlgiesser. Zgadało się o wyborach. Wyraziłem się, że z braku czasu nie mam ochoty iść do głosowania i *gdyby mi kto zapłacił szklanke wina*, chętnie pozostałbym w domu. Wtedy Linker zawołał: „Schuff ten, kto nie dotrzymuje słowa“, wyjął guldena, dał mi na litrę wina i wziął moją kartę legitymacyjną. Jednakże w tej chwili poczułem pewne *wyrzuty sumienia*. Wydarłem więc napowrót kartę z rąk Linkera i rzeczywiście wziąłem udział w głosowaniu.

Obrońca Pitey: Za kim pan głosowałeś?

Oskarżony: Za Kochanowskim, drugiego nazwiska już nie pamiętam.

Oskarżony Lebkowitz twierdzi, że Redinger żądał od niego karty legitymacyjnej i przyrzekł mu za to zapłacić *śniadanie*. „Że jednak na razie nie miałem czasu, więc umówiliśmy się, że dopiero następnego dnia pójdziemy na owe śniadanie“.

Przewodniczący. Wiele mówisz pan o śniadaniu, ale powiedz nam raczej, czy wzięłeś pieniądze od Redingera.

Podsądny. Rzeczywiście. *Wziąłem 2 złr.* Redinger mówił mi, że lepiej zostać w domu przy pracy, niż chodzić do głosowania.

Obrońca dr. Schätz. Wszak Redinger nie dał

panu owych 2 złr. zaraz przy odbiorze karty, jeno dopiero później.

Podsądny. Nie. Ja dałem mu kartę, a on dał mi zaraz 2 złr.

Oskarżony Goldner przyznaje się, że sprzedał Redingerowi swoją kartę legitymacyjną za 2 złr.

Zeznania świadków potwierdziły w zupełności oskarżenie.

Świadek Karp zeznał, że Ebner próbował kupić od niego kartę legitymacyjną, obiecując mu w zamian *pewną ilość macy wielkanocnej* i kartofli. Świadek nie zgodził się na to.

Świadek Banilower równie obciążająco zeznał o Linkerze, a świadek Oelgiesser potwierdził zeznania Schneeberga.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców, trybunał ogłosił wyrok, uznający winę wszystkich podsądnych z wyjątkiem Ebnera i Schneeberga. Linkerowi i Redingerowi wymierzono karę 14 dni aresztu, Goldnerowi 5 dni, a Lobkowitzowi 4 dni. Ebnera i Schneeberga uwolniono na tej zasadzie, że rozprawa nie dowiodła, iżali im istotnie rozchodziło się o sprzedaż głosów.

Przeciw nwołnieniu Schneeberga prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Z rozprawy tej widzimy, że policja czerniowiecka aresztowała handlarzy głosów zaraz podczas akcji. U nas zaś przy wyborach nikomu nawet na myśl nie przychodzi, aby użyć tego środka prawnego. Owszem grube matadory bratają się nawet publicznie z najpodlejszymi przekupniami i faktorami, z ostentacją ściskając im dłonie.

## Rozmaitości z Jarosławia.

Starostwo powiatowe w Jarosławiu, jak donosi *Gazeta Przemyska*, rozporządzeniem z d. 22. sierpnia 1892, l. 23452, z powodu, iż burmistrz miasta Jarosławia dr. Adolf Dietzius, jako przewodniczący komisji sanitarnej, nie uczynił zadość wymaganiom ustawą przepisany, zamianował w myśl § 110 ust. gm. koncepcję namiestnictwa p. Piotra Przybylskiego *komisarzem sanitarnym* i poruciło temuż sprawy asanacji miasta, dodając mu jako mężów zaufania pp. Ludwika Wisłockiego, aptekarza i Józefa Brodowicza, oraz lekarza powiatowego p. dr. Marynowskiego. Starostwo zażądało również magistrat, aby komisarzowi rządowemu, który swoje funkcje z dniem 23. bm. rozpoczął, przydał inżyniera miejskiego p. Rutkowskiego i 6 policjantów, dalej, by wszystkie asygna-

## Muzyka polska i ruska.

(Ciąg dalszy.)

V.

Przechodząc do wieku XVIII. dr. Bylicki zwraca główną uwagę na muzykę połączoną z teatrem. „W dziedzinie muzyki dramatycznej kompozytorowie krajowi mieli trudne zadania. Powszechny podziw dla włoskiej muzyki operowej i panująca zresztą także w Niemczech i we Francji wiara w wyłączne panowanie włoskiej muzyki operowej i włoskich śpiewaków nie dawały w Polsce rozwinać się ojczystemu talentom.“

„Dopiero z założeniem stałego teatru narodowego w Warszawie w r. 1765, a więc w pierwszym roku panowania ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego stworzono właściwie instytucję, gdzie ojczyste talenty znaleźć mogły chętnie przyjęcie. W tej instytucji pracowali Kamiński, Weinert, Stefani, Elsner i Kurpiński. Główna zasługa Kamińskiego, Stefaniego i Kurpińskiego polegała w tem, że potrafili właściwymi sposobami zdobyć przychylność publiczności. Nie ubiegając się o lepsze ze sławnymi mistrzami muzyki dramatycznej, obrali formę więcej popularną, gdzie elementy czysto narodowe wystąpiły na pierwszy plan.“

„Pierwsza opera „Nędza uszczęśliwiona“ Kamińskiego znalazła w Warszawie w r. 1778 entuzjastyczne przyjęcie. W r. 1794 wielkie wrażenie zrobił Stefani swą muzyką do sztuki ludowej „Krakowiacy i górale.“ Tekst tej sztuki napisał sławny artysta Bogusławski. Dyspozycja dramatyczna tej znakomitej sztuki, gdzie przedstawiony jest nader ruchliwy obraz życia ludu wiejskiego, w parze z muzyką bardzo zręcznie dobraną, gdzie kompozytor przejął i po mistrzowsku przystosował muzyczne motywy ludowe w ich naturalnej formie, nadają całemu dziełu cechę niezrównanie charakterystyczną. Ta sztuka ludowa przedstawiona

była niezliczoną ilość razy i jest wstanie jeszcze dziś rozbudzić interes.“

„Obok Elsnera, nauczyciela Chopina, który także napisał parę oper, kompozytorem bardzo ważnym dla historii opery polskiej jest Kurpiński. Swemi licznymi dziełami ożywił on scenę polską i rozbudził interes publiczności dla dzieł swoich. Kurpiński posiadał talent nadzwyczajny, któremu jednakowoż brak było dobrej, systematycznej szkoły. Umarł w r. 1857, czczony i szanowany powszechnie. Z jego ludowej opery „Krakowiacy i górale“, część druga, tekst Kamińskiego, dwa akty przedstawione będą w teatrze wiedeńskiej wystawy muzykoteatralnej.“

O ruskiej muzyce w XVIII. w. dr. Bylicki nie ma nic do powiedzenia. Co prawda, wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności wraz z upadkiem literatury ruskiej od połowy XVII. w. opóźnił się też rozwój muzyki ruskiej. Gdy w Polsce w wieku XVIII powstaje i rozwija się muzyka świecka — opera narodowa, biorąca ramy i formy od mistrzów włoskich, lecz zapełniająca te formy coraz bardziej świadomie motywami swojskimi, na Rusi rozwija się dalej tylko muzyka kościelna, a szczególnie jedna jej, na pół świecka i rytuałem cerkwi wschodniej wcale nie objęta forma — pieśń cerkiewna, wzorowana na hymnach łacińskich, na pieśni religijnej niemieckiej, czeskiej (szczególnie husyckiej i pieśniach braci Morawskich) i polskiej. W obrębie tej pieśni znajdują schronienie obojętne donośniejszej muzyki dramatycznej — chórowe i solowe arje dawniejszych misterjów i moralności. W r. 1770 wychodzi na jaw pierwszy ruski zbiór pieśni cerkiewnych z nutami — Bohołasnyk, zawierający przeszło 200 melodyj, między którymi wiele zaliczyć można do prawdziwych pereł muzyki kościelnej.

Na gruncie tej właśnie ruskiej tradycji muzycznej, lecz już pod wpływem szkoły europejskiej, zwłaszcza niemieckiej wyrósł potężny talent Bortniańskiego, genialnego kompozytora psalmów, mszy ruskich i licznych innych kompozycji z dziedziny

muzyki kościelnej. W jego kompozycjach ruska muzyka kościelna do swego szczytu. Jego psalmy godnie stać mogą obok religijnych kompozycji Heydna i innych mistrzów zachodnio-europejskich, przewyższając je pod względem prostoty stylu, wymaganej przez ducha cerkwi wschodniej.

VI.

Przedstawienie dziejów muzyki polskiej w XIX wieku rozpoczyna dr. Bylicki piękną charakterystyką genialnej postaci Chopina.

„Dopiero w XIX. wieku zdobyli sobie Polacy wybitniejsze stanowisko w dziedzinie muzyki a zjawienie się Fryderyka Chopina stanowi główny fakt w tym względzie. Zaznaczyć tu należy, że talent Chopina rozwijał się właściwie na gruncie ojczystem, że cały świat wrażeń, jakie Chopin odebrał w swej młodości, stanowił właściwą, ba nawet wyłączną podstawą dla całego rozwoju jego fantazji artystycznej.“

„Lata młodości, które on spędził w Warszawie, poświęcone były z jednej strony studjom muzycznym pod kierownictwem sumiennego i utalentowanego Józefa Elsnera, a z drugiej strony działały potężnie na młodzieńczą wyobraźnię wpływy najbliższego otoczenia, ruchliwe życie w stolicy i nadzieje na lepszą przyszłość ojczyzny. Powstanie r. 1830, nieszczęśliwy przebieg i tragiczny koniec tegoż zastały młodego Chopina już zdala od ojczyzny, którą on opuścił, by jej nigdy już nie zobaczyć. Głuchy odgłos tej katastrofy wstrząsnął gwałtownie jego duszą i pozostał odtąd widomą nicią smętku i cierpienia, ciągnącą się przez całe jego życie.“

„Życie w wielkim mieście takim jak Paryż i wszelkie możliwe wpływy ówczesnego wielostronnego ruchu muzycznego pozostały właściwie bez wpływu na oryginalną, samotwórczą i w sobie doskonałą indywidualność Chopina. Wspomnienia młodzieńcze o ojczyźnie i o swych rodakach, całe bogactwo melodji z jej świeżą i urozmaiconą rytmiką, charakter narodu, jego żywość, rycerskość i

ty zaopatrzone w podpis ck. komisarza sanitarnego, kasa miejska wypłacała, w przeciwnym bowiem razie kondykt na ratę propinacyjną uścić się mającą przez dzierżawcę propinacji miejskiej zostałyby nałożony.

W częściowem załatwieniu tego rozporządzenia wydelegował magistrat inżyniera miejskiego i 6 policjantów (którzy 23. bm. o g. 8 rano zgłosili się w ck. starostwie) do służby przy ck. komisarzu, zastrzegając sobie co do reszty punktów — rekurs. Starostwo mimo to położyło kondykt na ratę propinacyjną.

Nowa komisja sanitarna, powstała z ramienia rządu, wzięła się ostro do dzieła. In der Hitze des Gefechtes zapomniała niestety, iż sprawy policji budowniczej nie należą do zakresu jej działania i że np. burzenie domów nie zagrażających zdrowiu, w danym wypadku może stanowić nadużycie władzy.

We czwartek d. 25. bm. zwołał burmistrz radę miejską i postawił na porządku dziennym, jako sprawę nagłą, wybór deputacji celem powitania cesarza we Lwowie. Na wniosek magistratu uchwalono wysłać deputacją, *lecz nie kosztem gminy*. W skład deputacji weszli pp. burmistrz dr. Adolf Dietzius, katecheta ks. Wojnar i Edward Damask, właściciel kantoru. W razie, gdyby ks. Wojnar był przeszkodzony, zastąpić go miał profesor gimnazjalny Nowak.

W sprawie rozporządzenia starostwa, o którym wspominałem na wstępie, uchwalono tajne posiedzenie. Na tajnym posiedzeniu odczytał burmistrz nieszczęsne rozporządzenie odejmujące mu agendy tak wielkiej wagi i oświadczył, że w sprawie asanacji miasta więcej czynił niż mógł, że pozbawiono go władzy, ponieważ jest on panu starościu persona ingrata i że spodziewa się, że rada miejska stanie w jego obronie.

Po tej płacziwej przemowie przyjęła rada „mit gerührtem Herzen“ rozporządzenie starostwa do wiadomości i upoważniła magistrat do wniesienia rekursu.

Dnia 20. kwietnia br. utraciło w Bolestraszykach przez pęknięcie kotła w tamtejszej gorzelni 2 robotników życie a jeden odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Prokuratorja państwa w Przemysłu po przeprowadzonym śledztwie, wniosła tedy pod dniem 12. bm. akt oskarżenia przeciw Leopoldowi Goldfingierowi i Markusowi Buchbandowi o występki z §§ 335 i 336, (występek przeciwko bezpieczeństwu życia), który tymże doręczony został.

uczuciowość, wszystko to zdawało się corażo doskonalej wcielać w dziełach wielkiego mistrza polskiego. Można więc słusznie nazwać Chopina najprawdziwszym muzykiem polskim, a jeżeli jego arcydzieła obecnie są wspólnym nabytkiem całego świata, to przecież Polacy rościć sobie mogą prawo do subtelniejszego rozumienia swego największego mistrza.

„Za życia swego był Chopin w Polsce właściwie więcej podziwiany niż rozumiany. Tylko niektóre jego kompozycje, mianowicie parę ulubionych mazurów, polek, preludjów i nokturnów stały się popularnymi. Również nie można prawie mówić o jakimkolwiek bezpośrednim, znaczącym wpływie dzieł Chopina na kierunek muzyki w Polsce zainteresowanie się muzyką Chopina i wzmaganie się coraz bardziej w miarę jak wybitni jego uczniowie polscy działać zaczęli z prawdziwym entuzjazmem na rzecz nieśmiertelnego mistrza. Przedewszystkiem wspomnieć tu należy o niestrudżonym, dotychczas czynnym pianiście i nauczycielu we Lwowie Karolu Mikulim, który prócz swej skutecznej czynności na polu pedagogiki położył wielkie zasługi przez znakomite wydanie wszystkich dzieł Chopina, które wszędzie za granicą zdobyło sobie zupełne uznanie.

„Księżna Marcelina Czartoryska, z domu księżna Radziwiłłowa, była nie tylko długoletnią i talentem swym celującą uczennicą Chopina, ale dom jej w Paryżu (hotel Lambert) był przez długie lata punktem zbiorowym dla całego świata artystycznego. Rodzina Czartoryskich posiada nadto największą część najcenniejszych rękopisów Chopina, które są ozdobą sali Chopinowskiej na wystawie wiedeńskiej. Księżna Marcelina Czartoryska żyje od roku 1866 w Krakowie i tutaj działa znakomicie w pełnem znaczeniu tego słowa i przyczyniła się niezmiernie do zrozumienia dzieł Chopina“.

„Z pomiędzy życiorysów i obszerniejszych przedstawień Chopina wymienić należy przedewszystkiem: Karasowskiego „Chopin i jego dzieła“ (jest także przekład niemiecki), prace hr. Stanisława

## Wystawa przemysłu budowlanego

otwartą została wczoraj. Po uroczystem nabożeństwie zebrało się już po godz. 10. mnóstwo osób zaproszonych z komitetem na czele. Przybyło wielu dygnitarzy: ks. Sanguszko z członkami Wydz. kraj., prezydent miasta z radnymi, arcybiskupi, wojskowi. Był też hr. Włodzim. Dzieduszycki. Przed godz. 11. fotograf p. Trzemeski dokonał momentalnego zdjęcia bramy tryumfalnej i robotników zatrudnionych przy wystawie. O 11. g. przybył protektor wystawy namiestnik hr. Badeni, a komitet wprowadził go do westibulu, gdzie go powitał prezes wystawy prof. Zachariewicz, a namiestnik ogłosił wystawę za otwartą. Skorzystawszy z tej sposobności, zapewnił namiestnik, że jedynym i wyłącznym powodem odwołania podróży cesarskiej do Galicji była troskliwość o mieszkańców i obawa przed zawleczeniem cholery do kraju. Wszelkie inne powstałe pogłoski (?) kombinacje są z gruntu fałszywe i zmyślone.

Następnie rozpoczął namiestnik oglądanie wystawy. Asystował mu p. Zachariewicz. Wystawa jest prawdziwym cackiem i przedstawia wiele interesu nawet dla laików. Jest ona również odpowiedzią najlepszą dla rozmaitych sceptyków, którzy kultywują politykę zwątpienia. Wystawa przekonała nas, że w kraju robi się wiele w rozmaitych kierunkach i że zaznacza się ciągły postęp. Szczegółową ocenę pozostawiamy fachowym sprawozdawcom, na tem miejscu zachęcamy tylko do licznego zwiedzania wystawy, czego nikt nie pożałuje. W auli pozawieszano już 11 obrazów Matejki. Namiestnik zainteresował się wystawą i wypytywał się dokładnie wystawców o rozmaite szczegóły. Bawił blisko 3 godziny na wystawie, która wypadła lepiej, aniżeli przypuszczano. Potrwa ona do 20. września. Cena wstępu 20 ct. Katalog obszerny kosztuje również 20 ct. Codziennie przygrywać będzie muzyka. Dla piwoszków przygotował na upały wyborne piwo p. Kiselka, który nie ubiega się o medal.

## Listy z kraju.

**Drohobycz 26. sierpnia.** (Rocznica. *Przebieg cholery*). Przedwczoraj odbyła się u nas niezwykła uroczystość. Parafia tutejsza święciła pięćsetną rocznicę położenia kamienia węgielnego pod bazylikę drohobycką przez króla Władysława Jagiełłę, który podówczas był osobiście w Drohobyczu. Na tę uroczystość przybył biskup Solecki we wtorek z Przemysła. Przy wjeździe do miasta oczekiwało go duchowieństwo obu obrządków i licznie zebrane obywatelstwo z burmistrzem Ochrymowiczem. W środę odprawił biskup sumę, a ka-

Tarnowskiego, Jana Kleczyńskiego, Schulza i innych. Wiele cennych pamiątek po Chopinie zginęło w r. 1862, kiedy Rosjanie spłądowali pałac Zamojskiego w Warszawie. Pijane tłumy żołnierzy zrabowały wszystko co było cenniejszego, wściekłość nie oszczędziła żadnego przedmiotu, wszystko podarto, pogruchołano, a fortepian Chopina, własność pani Jędrzejewiczowej, siostry Chopina, zrzuceno z trzeciego piętra, tak, że się rozleciał na kawałki. Na zakończenie niech mi będzie wolno wspomnieć o znakomitej charakterystyce, jaką dał o Chopinie niezrównany mistrz na fortepianie Antoni Rubinstein w swem dziele „Über Musik und ihre Meister“. Pisze on tak: „Bratem fortepianu, wirtuozem fortepianu, duchem fortepianu, duszą fortepianu jest Chopin. Czy ten instrument jemu, czy on temu instrumentowi natchnął życie, gdy pisał dla niego — nie wiem, ale tylko najzupełniejsze przejęcie się mogło powołać do życia takie kompozycje. Tragika, romantyka, liryka, heroizm, dramatyzm, fantastyka, duchowość, serdeczność, mamona, blaski, wspaniałość i prostota, słowem, wszystkie możliwe wyrazy znajdują się w jego kompozycjach fortepianowych, i wszystko to brzmi u niego na tym instrumentie w najpiękniejszej harmonii. Jego polonezy są niejako obrazem wielkości Polski i jej upadku. Przy tem nie należy zapominać, że Chopin wyszedł sam ze siebie, że jest on jedynym spośród kompozytorów, którzy poznawszy swoją specjalność, tylko w obrębie tej specjalności tworzyli. On był duszą fortepianu“.

Ta entuzjastyczna charakterystyka Chopina, największego z muzyków polskich, napisana przez wielkiego mistrza Rosjanina, pochodzącego zresztą z Rosji południowej (brat Rubinsteina był nawet ukraińcem) jest chlubnym świadectwem tak dla talentu pierwszego, jak i dla charakteru drugiego z nich.

Iwan Franko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zanie wygłosił ks. Jakób Federkiewicz, kanonik gremialny kapituły przemyskiej. Po pięknym przemówieniu, o ważności tego aktu uroczystego, udzielił biskup błogosławieństwa obecnym, a następnie do późnego wieczora bierzmował. Przeszło 40 księży z okolicy przybyło na uroczystość. Po nabożeństwie odbyła się na probostwie wielka uczta.

W sobotę 20. bm. zebrała się wreszcie rada gminna na posiedzenie — zwołane w tym tygodniu po raz trzeci — w komplecie i uchwalila 1000 zł. na asanację miasta, sprawienie leków, zakładanie i urządzenie cholerycznych izb ratunkowych. (M. S.)

**Kołomyja 26. sierpnia.** (*Slusarz zawinił, kowala wieszają*). W głośniejszej sprawie oszustwa, jakiego dopuściła się dzierżawczyni podatku konsumcyjnego od wina na szkodę skarbu i poszczególnych kontrybuentów, zachodzą pewne okoliczności, które rzucają ponury cień na całą procedurę.

P. Rosa Hübler, to prawdziwie pomysłowa głowa. Skoro otrzymała zatwierdzenie swojej oferty na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina, udała się natychmiast do znanych firm, handlujących winem i zaproponowała im następujący układ: Ogólna suma podatku od wina, jaki opłacasz Panu rocznie, panie X. lub Z. wynosi, dajmy na to, 200 złr. Zapłać mi zaraz 100 złr, a ja będę Panu wydawać przez cały rok bolety na wszystkie zapasy wina, które pan w ciągu tego czasu sprowadzisz.

Układ ten, korzystny wielce dla handlarzy winem, został też przez wielu przyjęty, a kiedy w ten sposób pomysłowa dzierżawczyni uzbierała znaczny zapas gotówki, doniosła w maju br. do dyrekcji powiatowej skarbu w Kołomyji, że warunkom kontraktu zawartego sprostać nie może i prosi przeto o rozwiązanie takowego.

W ten sposób dopuściła się dzierżawczyni wyrafinowanego oszustwa na szkodę skarbu i poszczególnych kontrybuentów.

Skarb ponosi szkodę przez obniżenie wartości przedmiotu dzierżawnego a kontrybuentowi, którzy poszli na lep sprytniej oszustce, utracili swoją gotówkę.

Skoro w maju Rosa Hübler prosiła o rozwiązanie kontraktu, to załatwienie podania powinno było natychmiast nastąpić, a nie czekać do połowy sierpnia, zwłaszcza gdy kaucja Rosy Hübler nie pokrywała zaległości. Należało pociągnąć do odpowiedzialności oszustkę, zamiast pieczętować piwnice handlarzy i szynków winnych, spisywać zapasy wina, nawet starego, od lat kilku a nawet kilkunastu już opłaconego, wymierzać i ściągać należytość już raz zapłaconą.

Oszukany skarb poszukiwał swojej straty na oszukanych kontrybuentach.

Dopiero po tem uszyszkiem wzięto się do dzierżawczyni. Nie znalazłszy u niej gotówki, ale zato dość dowodów oszustwa, wzięto ją pod klucz. Skutek był ten, że do 24 godzin złożono w dyrekcji 1400 złr. tytułem zaległych od maja rat dzierżawnych. Wypuszczono ją zatem z aresztów śledczych a nawet została ona nadal dzierżawczynią podatku od wina.

Pobrane od kontrybuentów kwoty zwróciła dyrekcja skarbu: lecz kto jej zwróci powagę na szwank narażoną, kto zwróci szkody wyrządzone tym właścicielom, którym pozamykano sklepy i piwnice?

## KRONIKA.

**Terazniejsze odwołanie podróży cesarskiej** przypominało fakt analogiczny z r. 1868, kiedy śp. namiestnik Gołuchowski przyjazdem cesarza chciał sparaliżować w sejmie uchwałę Rezolucji. Sejm uchwalił rezolucję, przyjazd nie przyszedł do skutku, a Gołuchowski podał się natychmiast do dymisji i otrzymał ją. Następcą jego był Possinger.

**Wystawa krajowa.** Otrzymał pismo następujące: Ze względu na okoliczność, iż po 9. września rb. i w ciągu całego miesiąca zebrany będzie Sejm, a tem samem większy Zjazd obywatelstwa w stolicy kraju, odracza się pierwsze posiedzenie komitetu głównego powszechnej wystawy krajowej r. 1894 do d. 25. września na godz. 10 przed południem w sali ratuszowej we Lwowie, co zaproszeni członkowie komitetu raczą przyjąć do wiadomości. Prezes komitetu *Adam Sapięha*.

**Sokoł stanisławowski** otrzymał od tamtejszej kasy oszczędności 500 złr. na budowę sali.

**Rozwiązanie Rady gminnej.** Trybunał administracyjny uchylił orzeczenie namiestnictwa z dnia 5.

maja 1891, utrzymujące w mocy prawnej wybory do Rady gminnej w Szczucinie i uznał wybory dokonane jako nieważne. Wskutek tego namiestnictwo rozporządzeniem z d. 20. sierpnia br. rozwiązało nowo ukonstytuowaną reprezentację gminną i wprowadziło tymczasowy zarząd, którego kierownictwo poruczyło dr. Karolowi Rudnickiemu.

**Ks. arcybiskup Issakowicz**, w rocznicę swoją otrzymał między innymi następujące telegramy z Czerniowic:

1. „Złotoustemu arcybiskupowi, co dzielność ducha budzi w narodzie, czołem uderza Sokół bukowiński. *Soltyński*, prezes, *Elster*, naczelnik“.

2. „Pokłon pomazańcowi Bożemu, co głosi naukę wiary i gorącej miłości ojczyzny! — Bukowińskie Koło pań towarzystwa szkoły ludowej. *Witkowska Marja*, *Wisłocka Serafina*“.

3. Za długoletnią a gorliwą i skuteczną pracę dla tryumfu wiary i odrodzenia ojczyzny naszej tobie, arcybiskupie, który jesteś wzorem kapłana-patrjoty, wyraz podziwu i uwielbienia przesyła od Polaków bukowińskich Koło polskie na Bukowinie. *Jan br. Kapri*, prezes; *Stanisław Bohdanowicz*, sekretarz“.

4. „Arcybiskupowi, który jest chlubą kościoła i ojczyzny naszej, w dniu 10-letniego jubileusza pełnej zasług pracy przesyła wyrazy hołdu i czci głębokiej towarzystwo bratniej pomocy i czytelnicy polskiej w Czerniowcach. *Ks. Jan Fischer*, prezes; *Józef Czyżewski*, sekretarz“.

5. Przebywający tam chwilowo redaktor *Gwiazdki Cieszyńskiej* wysłał następującą depeszę:

„Apostołowi sprawy narodowej wyrazy czci i uwielbienia przesyła bawiący chwilowo w Czerniowcach redaktor *Gwiazdki Cieszyńskiej*, *Lewandowski Artur*“.

6. „Gdy nam serca przepętnia gorycz ciężkiej doli. A nad głowami zwisły czarnej nocy cienie, Łącz nas i słowem świętem ulecz to, co boli, Boś ty uwierzył w przyszłość i głosisz zbawienie. Redakcja *Gazety Polskiej*, *Kotakowski*“.

Dr. Ignacy Kamiński, długoletni przyjaciel jubilata, wystosował doń ze Śniatyna następujący telegram: „Do hymnów uwielbienia i miłości dla złotoustego księcia kościoła i niezłomnego patrjoty łączy się w tym dniu uroczystym stary weteran z grodu Rewery Potockiego. *Ignacy Kamiński*“.

Wczoraj wieczorem na ręce br. Jana Kaprego nadszedł następujący telegram ze Lwowa:

„Kołu polskiemu i Polakom na Bukowinie serdecznie dziękuję za życzliwą pamięć i błogosławieństwo. Arcybiskup *Issakowicz*“.

**Na cześć poległych.** Z Rzeszowa donoszą nam, że naznaczone pierwotnie na dzień 3. września poświęcenie pomnika wystawionego na temtejszym cmentarzu dla braci naszych zmarłych w Rzeszowie z ran otrzymanych w bojach w 1863 zostało odłożone na dzień 1. października.

**Nowy urząd pocztowy** wejdzie w życie z d. 16 września w Łukowicy. Okręg doręczeń tego urzędu stanowią będą gminy i obszary dworskie: Łukawica z Rostoką, Jadamwola, Jastrzębie, Mlynczyńska, Olszana z Olszanką, Kosińską, Owięzka, Rostoka, Stronie z Bugajem, Gołczówkami, Szymrem i Wolica, Swidniki, Zawada, jak również obszar dworski w Czarnym potoku.

**Zawsze upośledzeni.** *Gaz. Przemyska* donosi: Nauczyciele tutejsi pp. K. i P. przeniesieni na posady w inne miejscowości Galicji, pownosili do dyrekcji kolei państwowych podania z prośbą o przyznanie im ulg kolejowych za przewóz rzeczy, jak również o niższe bilety jazdy. Dyrekcja kolei petentom biletów zużytych udzieliła, natomiast nie przyznała im zniżenia za przewóz rzeczy. Wobec takiego załatwienia sprawy przez dyrekcję kolei państwowych, wyrazić musimy zdumienie, zwłaszcza, że poprzednia dyrekcja prywatnej kolei Karola Ludwika udzielała zawsze i bez żadnych zastrzeżeń wszelkich tego rodzaju zniżen funkcjonariuszom publicznym.

**Nieszczęśliwy wypadek.** *Gaz. Przemyska* pisze: Robotnikowi zatrudnionemu przy budowie warowni w Ujkowicach u osławionego przedsiębiorcy Neuschlossa, przysypała przed kilku dniami usuwająca się w rowie fortecznym ziemia obie nogi. Robotnik, zamieszkały na Lipowicy, doznał bolesnego obrażenia ciała. Nie wątpimy, że przeciw opieszalemu przedsiębiorcy zostanie wdrożone dochodzenie sądowe.

**Z armii.** Podporucznik pozasłużbowy Krzysztof Abrahamowicz otrzymał charakter porucznika. Kapelanami w rezerwie zostali Marjan Litwin i Kaz. Łoziński we Lwowie. Praktykantem rach. został Maur. Barb w Przemyśle. Przeniesieni: kapitan Mik. Herzegowatz z 24 do 51 pp., rotmistrz Zygm. Micewski z 7 do 6. p. uł., podporucznicy w rezerwie Wojciech Cifka z 11 do 95 pp., Flor. Knobloch z 11 do 45 pp., Jan Stupski z 13 do 20 pp., Temistokles Draczyński z 24 do 41 pp., Feliks Misiągiewicz z 30 do 58 pp., Adam Ropczyński z

57 do 80 pp., Karol Lob z 73 do 95 pp., Ulyk Hasek z 74 do 80 pp., Józef Honzik z 75 do 40 pp., Piotr Berest z 80 do 77 pp., Juliusz Khol z 89 do 94 pp., Rudolf Czerny z 90 do 95 pp., Otto Oppenheimer z 102 do 15 pp., Adolf Gloger z 12 bat. strzelców do 57 pp., Jan Czech z 17 bat. strzel. do 95 pp., Stan. Biesiadecki z 30 bat. strz. do 30 pp., Józef Mestek z 13. bat. strz. do 12 bat. strzel.

**Popis straży.** Z Tarnowa donoszą nam: D. 26. bm. na zarządzenie naczelnika miasta odbył się w zabudowaniu policji miejskiej doroczny popis straży etatowej pożarnej. Wskutek rozesłanego zaproszenia zjawili się o g. 5. popoł. członkowie Rady miejskiej, poważniejsi obywatele miasta oraz naczelnik straży ochotn. p. Jamrowicz, aby naocznie przekonać się o fachowych zdolnościach pomienionej straży. Oczekiwania ich zawiedzionymi nie zostały. Wykonanie bowiem produkcji z rekwizytami pożarniczymi wypadło znakomicie. Dlatego z całym uznaniem zwrócić się tu należy do komendanta straży etat. p. Rajkowskiego. Przy wczorajszym popisie dowiódł on, że jest dzielnym strażakiem, energicznym komendantem.

**Zmarli.** Osławiony Michał Pitey, emerytowany radca wyższego sądu kraj. karnego w Czerniowcach, następnie adwokat, zmarł nagle w nocy na piątek, przeżywszy lat 72.

We Lwowie: Walenty Baurowicz, obywatel m. Lwowa 62 lat.

Zuzanna Kowalska, żona urzędnika kolei państwowej, 36 lat.

**Projekt wystawy.** Obywatel ziemski z gubernii kowieńskiej, p. Erazm Kruszkowski, bawiący chwilowo w Warszawie, podał projekt urządzenia w Warszawie wystawy wyrobów włóściańskich, znajdujących zbyt w carstwie i w Królestwie.

**Za wiktuały!** Sędzia pokoju miasta Kielc, jednego z piekarzy starozakonnych za nieporządek, opuszczenie i brud przy wypiekaniu chleba skazał na 150 rubli kary; jednego zaś z bufetowych za sprzedaż cuchnącej kielbasy na 10 dni aresztu.

**Wykłady o cholery.** W Warszawie w kilku fabrykach, lekarze objaśniają robotnikom o sposobach zapobiegania epidemii tyfoidalnej o środkach koniecznych. Pomiedzy innymi na Pelcowiznie, wykładów dra S. słuchało przeszło stu robotników.

**Kwas cytrynowy i cholera.** W paryskim instytucie Pasteura lekarz Christmas przeprowadził szereg ciekawych doświadczeń nad działaniem kwasów na zarazki choleryczne i tyfoidalne, a mianowicie nad rozwiązaniem pytania, jaka ilość pierwszych, dodana do wody, zabija drugie. Wynik badań był następujący: Sześć decygramów kwasu cytrynowego, wpuszczone do litra paryskiej wody wodociągowej, w przeciągu kwadransa niszczyły w niej przecinki choleryczne; dziewięć zaś centygramów kwasu w tejże samej ilości wody zabijały zarazek tyfoidalny. Aby zatem wodę, tak nawet zanieczyszczoną, jak ta, której dostarczają wodociągi paryskie, uczynić nieszkodliwą, wystarczy do litra jej dodać gram kwasu cytrynowego. Napój to przytem smaczny, łatwo zastępujący wino.

**Wobec niebezpieczeństwa cholery** wydał p. Karol Mazal, jeneral. sekretarz powszechnego „Beamten-Vereinu“ w Wiedniu okólnik, przypominając korzyść ubezpieczenia rodzin na wypadek śmierci. Na 8 milionów rodzin w Austrii asekuruje się za ledwo 400.000 tj. jedna na 20.

**Rząd rumuński** wydał ostatnimi czasy następujące zarządzenia w przedmiocie wejścia obcych robotników do Rumunii: „Grupom obcych robotników, tak rolniczych, jak i z innych przedsiębiorstw, nie dozwala się wstępu do Rumunii, jeżeli każdy, do grupy należący robotnik, nie jest zaopatrzony w osobny prawidłowo wystawiony paszport. Paszporty ważne są wogólnie tylko dla poszczególnych wypadków i jeżeli są zaopatrzone w wizę rumuńskich urzędów konsularnych. Uwolnienie od wizy paszportowej może być wówczas tylko przyznane, jeżeli rozchodzi się o większą ilość osób, jawiących się na rumuńskiej granicy i przyjętych dla pewnej z góry oznaczonej miejscowości przez jednego i tego samego przedsiębiorcę. W tym wypadku jednakże może być uwolnienie od wizy przyznane jedynie grupie obcych robotników, pochodzącej z miejscowości, w której nie ma rumuńskiego konsulatu. Tak samo nie mogą otrzymać takiego uwolnienia obcy, wydaleniu ze sąsiednich państw, czy to pojedynczo, czy też grupami“.

**Śmiertelny pojedynek.** W Olsztynku, w Prusach wschodnich, odbył się w tych dniach pojedynek między kapitanem ortelsburskiego pułku strzelców, panem M., a porucznikiem tegoż pułku, Z. Powodem spotkania była naturalnie kobieta, piękna żona kapitana, którą porucznik prześladował swoją miłością. Przy wymianie pierwszych strzałów porucznik Z. padł trupem na miejscu.

**Ulgi taryfowe w Rosji.** Podług ostatniej decyzji rosyjskiej władzy komunikacyjnej, niezależnie od zapowiedzianego wprowadzenia tak zwanych biletów okólnych (Rundreise), obowiązkowo zaprowadzonymi być mają na wszystkich drogach żelaznych ulgi taryfowe, na wzór podobnych, egzystujących na kolejach za granicą. Między innymi, zastosowane będą bilety powrotne, z obniżką 40%, z określonym terminem w stosunku do przejechanej przestrzeni, a mianowicie: trzydniowe do 100 wiorst, pięciodniowe do 200 wiorst itd., licząc po dwa dni na każde przejechane sto wiorst. Z wprowadzeniem powyższych ulg taryfowych, skasowanymi być mają imienne książeczki abonamentowe, a natomiast wprowadzone będą bezimienne bilety abonamentowe.

**Z powiatów skałackiego i zbarazkiego** donoszą *Gazecie Lwowskiej* o zmniejszeniu się ruchu wychodźczego.

„Przeważna część rodzin z Iwanówki, Kaczanówki i Przechowca — jak telegrafują *Gaz. Lwowsk.* ze Skalatu — *wróciła już zniechęcona do domu.* Z innych gmin wychodźcy tłumnie także wtacają. W ogóle liczba emigrantów, skutkiem tego, redukuje się więcej niż do połowy.“

„W tutejszym powiecie — telegrafują do *Gaz. Lwov.* ze Zbaraża — ruch emigracyjny *zmniejszył się bardzo.* Znaczna liczba wychodźców powraca pełna rozczarowania“.

Na podstawie ściśle przeprowadzonych dochodzeń, zapewnić możemy, że doniesienia o pożarach wzniesionych przez włóścian nie mają żadnej podstawy. We wsi Romanówce, pow. tarnopolskiego, wybuchł wprawdzie pożar w pasiecce, ale z przyczyny zupełnie przypadkowej, niemającej najmniejszego związku ze sprawą wychodźstwa.

**Mianowania.** Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sąd.: Jana Świderskiego, dr. Macieja Mączyńskiego, Piotra Jana Bałysa, Bol. Fel. Rychlika, dr. Tad. Mareckiego, Tad. Szostkiewicza, dr. Juliana Waltera i dr. Jakóba Teichmanna auskultantami sądowymi.

**Zamach samobójczy.** Onegdaj po południu targnęła się na własne życie 22-letnia sługa Malwina Dudziak, zamieszkała pod l. 2. przy ul. Bożniczej, zażywszy rozczynu wotryolu, a to wskutek nieporozumień z kochankiem. Nieszczęśliwą odstawiono natychmiast do szpitala powszechnego, nie ma jednak nadziei utrzymania jej przy życiu.

**Spóźniona odezwa.** Korpus ek. weteranów wojskowych chciał wezwać plakatami członków swoich, aby się w dniu wjazdu cesarza stawili do korporacyjnego wystąpienia. Plakat ten był przeznaczony do rozlepienia w niedzielę zrana, ale biuro ogłoszeń, któremu tę funkcję powierzono, rozlepiło go dopiero w poniedziałek, po odwołaniu podróży cesarskiej, i fakt ten chwilowo spowodował mylne mniemanie u publiczności, że cesarz jeszcze przyjedzie.

**Firma galanteryjna Wrześniowski i Włodek** ogłosiła wydanie i rozprzedaż medalów na pamiątkę pobytu cesarza we Lwowie r. 1892. Cena 20 ct.

**Powiatowe Towarzystwo handlowe** w Stanisławowie odbyło walne zgromadzenie, a po sprawozdaniu prowizorycznej dyrekcji z dotychczasowych czynności wybrało 13 członków rady nadzorczej, 3 dyrektorów i 3 zastępców. Stowarzyszenie to z ograniczoną poręką: 1) kupuje i sprzedaje surowce, towary, jakoteż wyroby przemysłu krajowego na własny rachunek i w sposób komisyjny; 2) zajmuje się dostawami dla skarbu państwa, skarbu wojskowego, dla powiatów i gmin, niemniej dla osób prywatnych, firm krajowych i zagranicznych, czy to na rachunek własny, czy wspólny, lub na rachunek osób trzecich; 3) utrzymuje biuro spedycyjne i informacyjne kupieckie, pośredniczy i udziela wskazówek w sprawach handlowych, cłowych i taryfowych; 4) udziela zaliczki na produkta i towary oddane w komisji i pomaga kłedytem i towarami do zakładania sklepów.

**Rada miejska** jako komitet przyjęcia cesarza zebrała się wczoraj na posiedzenie, zwołane jeszcze przed katastrofą niedzielą i oczywiście zamiast powziąć ostateczne uchwały co do przyjęcia, zastanowiła się, co zrobić z przedmiotami, które po odwołaniu podróży cesarza stały się bezprzedmiotowymi. Po dłuższej tedy rozprawie uchwalono wszystkie sprawy podpadające zepsuciu sprzedać bodaj ze stratą, a rzeczy nie podpadające zepsuciu przechować. Zapasy tedy świec zakupionych do iluminacji, będą sprzedane, natomiast maszty sosnowe (w liczbie około 300) ścięte w lasach brzechowickich i hołoskich i już polakierowane wydobyte z bruku ulicznego i przechować pod dachem, aby jako ścięte latem, nie podległy spróchnieniu, albowiem dewastacja lasów gminnych przy takich okolicznościach, uraga wszelkiej kultury racjonalnej. W lasach brzechowickich od trzech tygodni lupiono najpiękniejsze młode drzewa z kory, a

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek powoli izolujący wilgoć: Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany

prócz tego ze sośniny młodej wito festony (kilkanaście tysięcy metrów), płacąc oprócz szpagatu po 2 ct. od metra. Chorągiewki sprawione i przepłacone będą przechowane na strychach ratusza z absolutnym zakazem wypożyczenia. Pytanie, czy brama tryumfalna na gródeckim, będąca już na ukończeniu, ma być dokończoną i pozostawioną na miejscu, wywołała dłuższą rozprawę, okazano się bowiem, że stoi na gruncie kolejowym i tamuje przejazd do i z dworca, a nadto materiał jest własnością przedsiębiorcy. Wybrano komisję, aby się bliżej przypatrzyła tej sprawie i zarazem traktowała z zarządem kolei o możebność rozszerzenia dojazdu kolejowego, byle tylko bramę tę można utrzymać ewentualnie dla przyszłego użytku, i uratować bodaj cokolwiek z wyłożonych kosztów.

Ponieważ kantata polska była już gotowa i ma być wcale ładną (tekst poety Rossowskiego a muzyka Niewiadomskiego), przeto postanowiono spróbować urządzania koncertu na ubogich, gdyż nędza w mieście jest wielką, zwłaszcza, zaś mnóstwo biedaków, których z mieszkań wysiedlili komisje choleryczne.

Bezpośrednio przed posiedzeniem komitetu odbyło się poufne posiedzenie konferencji sanitarnej dla nakreślenia tego wszystkiego, co miastu bezzwłocznie zrobić należy dla ochrony przed cholera. W naradzie tej uczestniczył także protomecyk Merunowicz i zawiadomiwszy o rozwoju cholery w Lublinie (samym, a nietylko w Lubelskiem), dokąd wysłano lekarza na zwiaady, tudzież o wybuchu jej w Odessie domagał się co rychlejszego budowania baraku cholerycznego, a nadto drugiego dla ospowatych (gdyż na domiar nieszczęścia i ospa panuje w mieście). Uchwalono tedy przystąpić czempredzej do budowy tych baraków na Janowskim, u Czerwonego Krzyża postarać się o wozy transportowe i o służbę potrzebną. Debatowano dalej nad kanalizacją na ul. Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej i postanowiono, bezzwłocznie poczynić przygotowania techniczne do tego, na razie zaś rozwinąć czynność desyntezyjną i przyspieszyć wywóz nieczystości kloacznych we własnym zarządzie. W kwestji usunięcia składow kości i szmat z obrębu miasta nie zapadła żadna uchwała stanowcza. Na to wszystko jęgnak potrzeba dużo pieniędzy, których gmina, wysiliwszy się w ostatnich trzech tygodniach, nie ma wcale do dyspozycji. Na dobrą sprawę wypadałoby pomyśleć koniecznie także o wybudowaniu tańszych mieszkań dla klasy zarobniczej, ale wobec fatalnego stanu finansów miasta, jestto — tylko marzeniem ludzi szlachetnych.

**Przejechanie.** Przy ul. Leona Sapiehy dorożkarz nr. 6. jadąc nieostrożnie przejechał wczoraj rano 7-letniego chłopca Jana Jędrzejczyka, który został ciężko pokaleczony w rękę i twarz. Jędrzejczyka oddano do szpitala.

**Kronika policyjna.** Honoracie Dolańskiej, obywatelce na Hołosku, skradziono ubiegłej nocy kwotę 150 zł. Poszlakowanego o tę kradzież śledzi już policja a nawet jest już na jego tropie.

Za burdy i bijatyki w szynku przy ul. Rzeźnickiej aresztowano wczoraj całe towarzystwo i oddano wprost do sądu.

**Utonęli.** Jacht parowy „Wahpiti“, własność milionera amerykańskiego Hirama Sibleya, utonął d. 26 bm. w zatoce św. Jerzego podczas burzy, w czasie wycieczki rodzinnej właściciela. Sibley utonął także, a z nim razem żona, syn i córka innego milionera Bearingera z Detroit.

**Statystyka ziemna na Litwie.** Następujące cyfry statystyczne charakteryzują stan własności ziemskiej w gubernji wileńskiej. W r. 1890 sporządzono spis bez rolnych włościan płci męskiej, oraz ilości działów gruntu (uczastków). Okazało się, że z 484.809 chłopów 186.217 nie posiadało ani piędzi ziemi; stanowi to aż 38.2 proc. Maksimum bezrolnych (53.8 proc.) znajdujemy w powiecie teleszewskim, minimum zaś (28.4 proc.) w rosińskim. Jest to skutek występującej już koncentracji własności, która odbywa się pomimo zakazu prawa; wiadomo dobrze, że chłopci umieją doskonale drogą okólną sprzedawać lub kupować swoje nadziały. W pięciu powiatkach ilość działów gruntu (uczastków) z 79.806 w r. 1884, spadła do 73.794, w r. 1890, co stanowi 7.6 proc. W dwóch zaś pozostałych powiatkach — kowieńskim i rosińskim, ilość ta nieco zwiększyła się; przyrost wynosi 5.6 proc. W gubernji całej nastąpiło zmniejszenie się równe 4.5 proc. Proletariat roboczy wzrasta bystro. W r. 1884 we włościach birżańskiej, nucińskiej liczone po 40 proc. bezrolnych, a w krukinowskiej — 1.6 proc. w 1890 r. ilość ta wynosiła odpowiednio w odsetkach 70, 60 i 30. Tu tkwi przyczyna znacznego wydalania się ludności poza granice gubernji, w celach zarobku. Rocznych paszportów chłopskich wydano: w r. 1890 — 9.596, gdy przed 6 laty — 5.192. Sprawy czynszowników czyli t. zw. „wolnych ludzi“, w listopadzie rz., przedstawiały się jak następuje: osób 3.218 wykupuje swoje grunty z pomocą skarbu, 120 bez tej pomocy, 3 zrzekły się swoich praw, 4 wzięły w dzierżawę grunty uprawiane, 1694 nie udowodniły swych

pretensyj, a rozpatrzenie praw 12 zostało z rozmaitych powodów wstrzymane. Procesów o przyznanie praw „wolnych ludzi“ toczyło 578, z których tylko w 80 wypadkach powodami są właściciele ziemscy. Do urzędu gubernjalnego spraw włościńskich złożono 681 umów, dotyczących 362 majątków i 2.500 chat; główny zarząd wykupowy zatwierdził 435 umów, stosujących się do 265 folwarków i 1265 chat.

### NADESLANE.

Przygotowana dla przyłączenia cesarza, którego bytność we Lwowie na razie nie nastąpi, dałyby się spżytkować na cel bardzo szlachetny, mianowicie do urządzania zabaw publicznych w wielkim stylu na cele dobroczynne, a według mnie najodpowiedniej i przedewszystkiem dla tych biedaków, którzy niewinnie wskutek rozporządzeń komisji sanitarnych w kraju materialnie dotknięci zostali. Proponuję zatem bezzwłoczne zawiązanie komitetu, któryby się zajął zechciał urzeczywistnieniem tej myśli, a sam jaknajchętniej współdziałał ofiarując.

Emil Bartemiljan Brajer.

**Czytelnia akademicka w Krakowie** składa podziękowanie p. Al. Krausharowi za świeżo nadesłane do biblioteki czytelnicy dwie jego prace: „Zatarg imci pana Łukasza Konopki“ i „Z pamiętnika Chorążycy Owruckiego“, jak również redakcyom *Przeglądu emigracyjnego* i *Satyra* za bezinteresowne nadsyłanie swoich organów.

**Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“** (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

- u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego licza 8.
- u każdej z pań delegatek.
- w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku.
- w kancelarji p. Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa. Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

**Księgę pamiątkową „Sokoła“** można nabywać w kancelarji Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 cent za egzemplarz.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Tarnopol 29. sierpnia.** Z polecenia sądu wyższego przybyli tu ze Lwowa radca sądowy p. Hayderer i sędzia p. Koberwein, którzy wraz z prokuratorem Turteltaubem prowadzą dochodzenia w sprawie wychodźstwa włościan do Rosji. O tej sprawie donosi lwowski sąd wyższy regularnie ministerstwu sprawiedliwości. Ze Zbaraskiego sprowadzono tu uwięzionych 60 włościan, których przesłuchuje p. Hayderer.

**Czerniowce 29. sierpnia.** Marszałkiem kraj został Lupul, a zastępcą jego adwokat Rott.

**Wiedeń 29. sierpnia.** Przedpołudniem odbyło się na tutejszej giełdzie zbożowej otwarcie międzynarodowego targu zbożowego, na który przybyło mniej osób, aniżeli w ubiegłym roku. Podług sprawozdań nadeszłych, wypadły zbiory w Austrii dobrze, we Węgrzech średnio, w Kongresówce wcale dobrze, w Ameryce północnej słabiej aniżeli w r. z., w Rumunji bardzo dobrze. Pszenica na jesień 7.74, owies 5.99, żyto 6.77. Tendencja mdła.

**Paryż 29. sierpnia.** W sobotę zdarzyło się w Paryżu kilka nowych zaszłabięć wśród objawów podobnych do cholery; z tych trzy zakończyły się śmiercią.

**Gaulois** donosi, że wczoraj zdarzyło się 20 nowych wypadków choroby, podobnej do cholery. Dr. Peter oświadcza publicznie, że w Paryżu obok cholery nostras panuje także azjatycka. Epidemia wyszła z przytuliska w Nanterre.

Regionalny kongres robotników zapowiedział powszechnie bezrobocie na wypadek, gdyby robotnicy kopalni węgla w Carmaux nie otrzymali zadośćuczynienia.

**Havre 29. sierpnia.** Onegdaj zdarzyło się tu 71 wypadków cholery, z tego 25 śmiertelnych.

**Berlin 29. sierpnia.** Prezydum tutejszej policji podaje ogłoszeniami rozlepionemi, na miejscach do umieszczania publicznych ogłoszeń, do wiadomości, że u kobiety, która przybyła z Hamburga i zachorowała, stwierdzono w sposób naukowy cholera azjatycką. Do ogłoszenia tego dołączone jest pouczenie o cholera.

**Hamburg 29. sierpnia.** Do 26. b. m. zdarzyło się 416 wypadków zaszłabięcia na cholera a 150 śmierci; w dniu 27. bm. zachorowało do południa osób 128, umarło 55 osób.

**Glasgow 29. sierpnia.** Dwóch wychodźców z Hamburga zachorowało tutaj na cholera; oddano ich natychmiast do szpitala.

**Londyn 29. sierpnia.** Kobieta, która zachorowała w dzielnicy Lambeth, nie cierpi na cholera lecz na inną słabość.

Wedle doniesienia z Middleborough, zmarł tam na cholera marynarz, przybyły na parowcu z Hamburga.

**Petersburg 29. sierpnia.** Urzędownie ogłaszają, że cholera wystąpiła w gubernji lubelskiej. Do 26. sierpnia zachorowało osób 14(?) a umarło 7.

*Prawit. Wiestnik* oświadcza, że pogłoska o wystąpieniu dżumy w Persji jest nieuzasadniona. — W Kronstadtzie nie zdarzył się od 25. bm. żaden wypadek cholery.

**Wiedeń 30. sierpnia.** Referent sanitarny w ministerstwie spraw wewn. dr. Kusy udał się wczoraj w podróż inspekcyjną do Morawy, Śląska, Galicji i Bukowiny, by się naocznie przekonać o stanie przedsięwziętych zarządzeń antycholerycznych.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa między Berlinem i Tyrolem została wstrzymana. W Oknie i Dobronowcach na Bukowinie eksponowano dwóch lekarzy, by pilnowali robotników polowych, powracających z Rumunji na Bukowinę.

Według najnowszego rozporządzenia także podróżni przybywający z Francji poddawani będą 5-dniowej obserwacji lekarskiej.

Czesi z pierwszej dzielnicy postanowili przy wyborze do Rady państwa zwalczać kandydaturę Kronawettera i głosować za antysemitą.

W pierwszym dniu międzynarodowego targu zbożowego zawarto bardzo mało tranzakcyj.

Giełda: Kredyty 312.37, renta majowa 95.80, weg. renta złota 111.20.

Targ bydła: Spędzono 4485 sztuk, w tej liczbie 1074 galicyjskich, cena 54-64.

**Berno mor. 30. sierpnia.** Koło Wiszawy miało w niedzielę kilku pijanych parobków czeskich napasać na towarzystwo niemieckie, grozić im kijami i żądać, by Niemcy krzyczeli: Precz z Austrią, niech żyją Czechy! Wskutek doniesienia o tym fakcie 6 parobków uwięziono.

**Berlin 30. sierpnia.** Giers nie konferował tu z nikim i odjechał wieczorem do Francji.

**Hamburg 30. sierpnia.** Cholera wzmagą się tutaj, panika ogromna. Otwarcie teatru zostało odroczone, ulice puste, cyrk Renza i teatr Karola Schulzego zamknięte. Skonstatowano także wybuch czarnej ospy. Restauracje, kawiarnie, tramwaj, parowce prawie puste.

W okolicy Hamburga ukazała się cholera w 11 miejscowościach.

**Berlin 30. sierpnia.** Prócz Berlina wypadki cholery zdarzyły się w Perwerze kóło Magdeburga i w Stingert w meklemburskiem.

**Brema 30. sierpnia.** Skonstatowano tu 5 wypadków cholery azjatyckiej.

**Havre 30. sierpnia.** Przedwczoraj zmarło tu 24 osób na cholera.

**Antwerpja 30. sierpnia.** Wczoraj zmarły w tutejszym szpitalu 2 osoby na cholera.

**Londyn 30. sierpnia.** W Dundee był jeden wypadek cholery.

**Paryż 30. sierpnia.** Freycinet udecydował, że manewry mają się odbyć.

Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw markizowi Mores, który w pojedynku zabił oficera Pawła Mayera.

**Bruksela 30. sierpnia.** Na tut. kolei północnej zderzyły się wczoraj pociągi antwerpijski i ostendzki. Dwie osoby zostały zabite, 18 odniosło rany, 5 wagonów zgruchotanych.

**Petersburg 30. sierpnia.** Wysznu egradzki ma stanowczo ustąpić.

### Teatr, literatura i sztuka.

**Z teatru.** P. Wincenty Rapacki wystąpi jeszcze 6 razy na scenie lwowskiej, a to dziś w „Miodzie kasztelańskim“, we czwartek w „Teściu“, w piątek w „Jowialskim“ na dochód kasy zapomogowej artystów sceny lwowskiej a po raz ostatni w sobotę. Wątpię nie należy, że publiczność jak dotychczas spieszyć będzie tłumnie na występy znakomitego artysty i zacnego obywatela.

**„Wisła“.** Tom VI. Kwiecień, maj, czerwiec. Drugi tegoroczny zeszyt „Wisły“ zawiera kilka zajmujących prac z dziedziny folkloru. Na wstępie p. Iwan Franko zamieścił przyczynek do studjów porównawczych nad literaturą ludową pt. „Wojna żydowska“. Pozbierał tu autor materiały do owego satyryczno-politycznego motywu, przewijającego się w anegdocie ludowej, ośmieszającej

**Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów**

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

**Lak asfaltowy świecący do konserwacji**

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**

Smole angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe



**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Ważne dla JWPanów właścicieli dóbr**

**Oliwy do maszyn**  
najlepszego gatunku dla młocarni parowych za 100 klg. 34 zł.  
dla młocarni kieratowych 28 zł.  
dla maszyn gorzelnianych 28 zł.  
jakoteż wszelkie inne oliwy.  
Smarowidło najlepszej jakości 11 zł.  
loco do każdej stacji kolejowej.  
Poleca również i utrzymuje na składzie:

**Pasy do maszyn, węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.**

**Skład farb, lakierów i materiałów**

**J. SPÄTA**  
Lwów,  
ulica Kaźmierzowska 1. 28.

**Zupełna wysprzedaż**  
towarów modnych, kupionych z masy konkursowej pani Klary Rochmes, znajduje się w **Rynku 1. 12** pod firmą **Rebeka Baczes,** dawniej Simche Menkes.

**Majątki ziemskie do sprzedania**

2300 morgów	160.000 złr.
1745 morgów	280.000 złr.
1503 morgów	350.000 złr.
1475 morgów	150.000 złr.
927 morgów	70.000 złr.
702 morgów	200.000 złr.
630 morgów	65.000 złr.
506 morgów	75.000 złr.
484 morgów	58.000 złr.
417 morgów	40.000 złr.
410 morgów	60.000 złr.
408 morgów	82.000 złr.
200 morgów	32.000 złr.
69 morgów	12.000 złr.
53 morgów	7.000 złr.
10 morgów	4.000 złr.

**Ignacy Rappaport**  
Lwów, Jagiellońska 17.

**Pierwszy parowy amerykański młyn do kości**  
w Klimkówce pod Rymanowem  
sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków maki prawdziwej kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3 do 9 miesięcy bez procentu, od 6 do 6 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.  
Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.  
Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencją tego towaru wśród właścicieli, oferuje fabryka 5% prowizji.  
Za dobroć towaru fabryka ręczy.  
**Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.**

**Szkoła muzyki Jadwigi Dunin**  
nauki gry na fortepianie udziela w 3 kursach: kurs przygotowawczy, średni, i do wydoskonalenia.  
Bliższe szczegóły w szkole, gmach teatralny, trzecie piętro, l. 62, brama od ul. Teatralnej i Skarbkowskiej.

**Kwestja**  
zakupna książek szkolnych następuje Publiczności, kupującej takowe po antykwariach, częstych nieprzyjemności, gdy nadto przy zbliżającym się roku szkolnym wiele książek ulegnie zmianie, chce ustrzedz przeto Szanowną Publiczność przed możliwą stratą,  
**Jedyna katolicka antykwarnia we Lwowie**  
**STANISŁAWA KOHLERA**  
ul. Batorego 28, tuż naprzeciw Gim. Franc. Józefa — poleca  
książki szkolne używane, lecz w dobrym stanie i tylko we właściwych wydaniach po niskich, lecz stałych cenach. Kupuje również i zamienia takowe na inne.

Fabryka lepszego sukna wojskowego poszukuje dla Galicji i Bukowiny **podróżnego ajenta** za wysoką prowizją. Oferty pod cyfrą **K. D. 1400** do **Haassensteina & Voglera** w **Reichenbergu** (Czechy).

**NAJTANIEJ!**  
**CHIFFONY, SHIRTINGI**  
w sztukach i na metry sprzedaje handel **JANA RIEDLA**  
we Lwowie  
Próbki na żądanie poszłam.

**Uczniowie!**  
znajdą pomieszczenie i opiekę rodzicielską przy rodzinie obywatelskiej zamieszkałej we Lwowie.  
Bliższe informacje pod adresem Pomian ulica Kurkowa 2A na linii między pałacem Arcybiskupa i Namiestnictwem.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia paznokci**  
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

**Antilentilla.**  
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegł, opalenia słoneczne, lampy wotrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja mietowa do płukania ust**  
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dżiasta i zęby. Flakon 50 ct.

**Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.  
**Wino białe stołowe** bardzo dobre do wody litr 52 ct.  
**Wina butelkowe** od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorażczyzna.

**Wyroby nożownicze**, angielskie, krajowe i niemieckie w wielkim wyborze poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**Nowe** zoskoniłte sędzię postępye z tuzą 12 ct. poleca handel **Alberta Sakowron** we Lwowie.

**J**est do sprzedania skład materiałów budowlanych w Tarnowie, lub też poszukuje się spółnika do tego interesu. — Bliższych informacji udzieli Biuro Swiderskiego w Tarnowie.

**Dobre sługi do kuchni i pokoju** poszukują umieszczenia. **Wiadomość w biurze Birkelego** Lwów, Trybunalska 4. (obok handlu porcelany **K. Lewickiego**.)

**P**otrzebny jest do zajęć biurowych młody człowiek ze znajomością języka polskiego, niemieckiego oraz z ładnym piśmem. Zgłaszać się można na ulicy Żółkiewska 1. 54. I. piętro od frontu.

**Największy wybór fortepianów i pianin** w składzie **J. Bałko Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

**Fortepian** prawie nowy z powodu wyjazdu do sprzedania. **Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9. Lwów.** 138

**P**anienska od 6 do 12 lat znajdzie umieszczenie i rodzicielską opiekę. **Bliższa wiadomość ul. Piekarska 1. 5. I. piętro l. drzwi 6.** 145

**A**pteka w Mikulińcach poszukuje młodszego magistra. 135

**S**tudenci ze szkół gimnazjalnych lub realnych znajdą pod troskliwą opieką umieszczenie z wiktami lub bez. Na żądanie pomoc w naukach w domu. **Ulica Pańska 1. 21. oficyna I. piętro, drzwi 1. 11.** 150

**D**wóch studentów znajdzie umieszczenie przy rodzinie profesora. **Barzo przystępna cena. Ossolińskich 10. III. piętro drzwi 8.** 155

**M**ieszkanie za wspólne uczenie się do matury gimnaz. we Lwowie dopłata możliwa. **J. M. postę rest. Lwów.** 153

**Fortepiany, pianina, cytry kupuje, sprzedaje, mienia, pożyczka Kalinowski metr cytry. Zulińskiego 6. Spis jego kompozycji gratis. Szkoła cytry 4-20.** 152

**Studentów**  
Umieszczenie z pełnym komfortem i opieką naukową. **Zgłoszenia Lyczaków 1. 3.**

**D**wóch uczniów znajdzie umieszczenie i rodzicielską opiekę, osobny pokój **Zulińskiego 3. II. p. drzwi 1. 7.** 160

**P**raktykant do zawodu mechanicznego będzie przyjęty. **Bochnik Uniwersytet Lwów.** 160

**N**auczyciel francuz z Paryża udziela lekcji francuzkiego, w 6 miesiącach zupełne wyuczenie. **Piekarska 12. parter drzwi 1. od 2 — 4.** 161

**M**leczarnia **A. Mazura Chorażczyzna 1. 5.** przypomina znane z dobroci kawy, obiady, kolacje, tudzież nabiał wszelkiego rodzaju. 114

**N**auka konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się 1. września. W przeszłym roku uczęszczało do nauki 21 uczni i uczennice. **Wpisy od 2 — 4 godz. popołudniu. Sobieskiego 4. I. piętro 5.** 118

**Realności z grun- tami w różnych stronach Galicji** poleca do kupna **J. Topolnicki** Lwów, ulica Pańska 1. 13.

**Biuro wywiadowcze St. Satały** Lwów Halicka 15., ma do polecenia doborową służbę wszelkiego rodzaju.

**F**ranbuzka (wdowa) przyjmuje panienki na stancję z największą opieką, tam daje się lekcje francuzkiego, niemieckiego i muzyki **Długosza 21. — 9. 83**

**LANCASTRÓWKI**  
wyprobowane od 22 zł.  
**Rewolwery** od 250.  
**Patrony** od 90 cent.  
**Karabinki** odyłowe **WENTZLA** z bagnetami po 4 zł.  
**Buciki do polowania z gumowemi podeszwami** poleca w olbrzymim wyborze **S. FIELECKI, LWÓW** obok Hotelu **Georga.**

**Zofiówka! Willa** przy ulicy św. Zofii 1. 25. jest zaraz do sprzedania lub do wynajęcia. **Wiadomość na miejscu.** 121

**A**kademik (izrael.) poszukuje lekcji na wieś. **Zgłoszenia** przyjmuje **Iskawię admin. pod „Akademik.“** 126

**C**entralne biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca oficjalistów, wszelkich kategorii oraz służbę wszelką miejską i wiejską, doborową. 148

**P**oszukuje kupna 200 — 1000 dębów w grubości od 15 — do 30 cali, przydatne na klepki bednarskie. **Józef Argasiński** w Jarostawiu.

**O**gólnie znany, piękny obraz **A. Löfflera „Czarnecki na Łożu śmierci“** (oleodruk, wielkość 99/66 cm.) kosztujący dawniej 6 złr sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 złr. 80 cent. (z przesyłką franko 2 złr.). **F. Nizalowski, Lwów, Hotel Żorza.**

**Pożyczki hipoteczne** przeprowadza **J. Topolnicki** Lwów, ul. Pańska 13.

**Ważne dla dam!**  
**Suknie damskie** podług najnowszych mód i pod przystępnymi warunkami przyjmują się do roboty, ulica **Kopernika 1. 4. II. piętro wchód przez ganek na prawo (drzwi 1. 7.)** 90

**Ważne dla dam!**  
**Po umiarkowanych cenach** na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. **Przyjmują się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Krój i żurnale francuskie.** **Piekarska 2B. II. piętro.**

**P**anna, umiejąca krawieczyznę i fryzowanie poszukuje umieszczenia p. rest. **H. Z. Lwów.** Na żądanie świadectwa. 162

**2** panienki przyjmują na stancję. **Fortepian i pomoc w naukach** w domu. **Franciszkańska 5. drzwi 1** 62

**D**om, cztery pokoje, widok piękny na wzgórkę piątą po lewej stronie za rogatką **Kleparowską** jest do sprzedania. 61

**R**ealność wartości 5000 złr. z wolnej ręki do sprzedania. **Wiadomość na Bajkach 1. 12. c. Tamże do nabycia fortepian.** 80

**M**agister farmacji z kilkuletnią praktyką znajdzie umieszczenie w aptece pod „Czarnym Orłem“ w Drohobyczu. 164

**J**eden lub dwóch uczniów dobrze prowadzonych znajdą umieszczenie wraz z opieką staranną i uwagę na zachowanie się i postępy w naukach, pomieszkanie obszerne na świeżem powietrzu blisko gimnazjum i szkoły realnej, wikt zdrowy i dostatki. **Adresu udzieli administracja.** 164

**F**aeton i koni półrasowy jasny kasztan z angielską uprzężą do sprzedania za stałą cenę 350 złr. ul. **Lyczakowska 1. 110.** 101

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**Pomieszkania większe i mniejsze** od różnych terminów. **Sklep. Stajnie i wozownie** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana** Brajera ulica Brajerowska 10. 103

**P**okój kawalerski umeblowany do wynajęcia w **Willi** pod l. 5. ul. **Cytadeli lub Kalecza 20.** 147

**U**lica **Sapiehy 27. B.** do najęcia od 1. trzy ładne pokoje z kuchnią i przynależnościami. 82

**P**omieszkania przy ulicy bocznej **Łyczakowskiej 1. 134/4. A.** 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. **Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże.** 889

**1, 4, 5,** ładnych pokoi z przynależnościami od różnych terminów ulica św. **Marka 10.** 923

**D**o wynajęcia w kamienicy ul. **Czarneckiego 1. 12.** obok c. k. na miasteczku od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

**2** pokoje z kuchnią za 22 zł. miesięcznie **Sykstuska 62.** 110

**2** pokoje, przedpokój, parter **Mickiewicza 7.** od września. 116

**6** pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. **Czarnieckiego 1. 26.** 687

**T**rzy pokoje z łyżą i wszystkimi dodatkami. **Ulica św. Mikołaja 1. 13.** zaraz do wynajęcia. 140

**R**ynek 1. 14. 3. piętro **pokój** do najęcia. 130

**4** pokoje, kuchnia, szpiżarnia, 2 pokoje, kuchnia **Długosza 23.**

**L**yczaków 1. 3. Część z I. i z II. piętra do najęcia. 74

**D**o wynajęcia zaraz w kamienicach przy placu św. **Jura** i ulicy **Lipowej** pomieszkania podług nowoczesnych wymagań elegancko urządzone, składające się z 3 lub 4 pokoi, łyży, przedpokoju, werandy oszklonej, kuchni, szpiżarni, osobnego strychu i piwnicy oraz wszelkich innych dogodności. **Również pomieszkania mniejsze w suterenach.** **Dla wygody P. T. lokatorów** urządzone są 2 studnie w podwórzu z doskonałą wodą, tudzież wspólne ogródki kwiatowe. **Bliższej wiadomości udzieli zarząd tych kamienic na miejscu lub właściciel mieszkający przy ulicy **Ochronek 1. 4.** 927**

**Z**ielona 19. jest ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. 119

**L**adne i wygodne pomieszkanie wśród miasteczka całe I. piętro składające się z 6 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, piwnicy, strychu etc. jest do wynajęcia. **Bliższa wiadomość Sobieskiego 1. 3.** 932

**D**o najęcia ul. **Solarna 4.** trzy pokoje z kuchnią na I. piętrze.

**P**rzy ulicy **Gródeckiej 1. 40 A.** są pomieszkania do najęcia: na I. piętrze 2 pokoje i kuchnia z 2 wychodami, na II. piętrze 2 pokoje i kuchnia z 2 wychodami, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój, łyża i kuchnia, do każdego wyżej wymienionego pomieszkania przynależy piwnica i osobny strych, w parterze 2 sklepy. 134

**U**lica **Zyblikiewicza 4.** 3 pokoje, duży, salon z balkonem, kuchnia, z przynależnościami od 1. września do wynajęcia. 137

**2** pokoje z kuchnią są do wynajęcia przy ul. **Unii Lubelskiej 3.** 154

**3** pokoje z kuchnią **Kalecza 14.** 158

W wyższym ośmio-klasowym Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim  
**W. Niedziałkowskiej**  
 ulica Jagiellońska I. 7. we Lwowie  
 lekcje rozpoczynają się 6-go września, zaś wpisy uczennic tak pensjonarek, jak dochodzących, zaczynają się dnia 30-go b. m. w godzinach między 10. a 6.

**Wszelkie papiery wartościowe**

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie  
**August Schellenberg**  
 Dom bankowy i Kantor wymiany.  
 Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.



**HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA**  
 we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego  
 Congo . . . . . zlr. 1.60  
 Souchong czarna . . . . . 2—  
 zbiór majowy . . . . . 3—  
 Kaysow czarna . . . . . 4—  
 Wysiewki herbaciane . . . . . 1.30  
 Wysiewki z najlepszych herbat . . . . . 1.60  
 Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.  
 Opakowania się nie liczy.

C. k. uprzywil. rafinerja spirytusu fabryka rumu, likierów i octu  
**JULJUSZA MIKOLASCHA**  
 we Lwowie poleca wódkę

**Anticholera**

czysty destylat Melissy, jako najlepszy ochronny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka.  
 Cena flaszki zlr. 1.20.  
 Skład, ulica Kopernika liczbą 9.

**Środki desinfekcyjne.**

Kwas karbolowy kryształowy	Odwaniacz, czyli płyn desinfekcyjny
Kwas karbolowy surowy	Kresolinę Brockmana
Wapno karbolowe	Siarkan żelazawy
Wapno chlorowe	Extrakt szpilkowy w każdej ilości.
Kreolinę	

poleca najtaniej

Główny skład w aptece „pod  srebrnym orłem”  
**ZYGMUNTA RUCKERA**  
 we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznie się pocztą odwrotną.

Ważne dla amatorów herbaty, jakoteż dla panów Restauratorów, Kawiarzy i Cukierników!

**HANDEL TEOFILA JABŁOŃSKIEGO**  
 w Drohobyczu

otrzymał wielki transport wybornej Herbaty chińskiej Souchong po zł. 5 za 1 kilo dokładnej wagi. Ażeby dać poznać jakość najszerszym kołom, wysyłam na próbę 1/8 kilo wraz z listem wysyłkowym za 69 ct. Jednorazowa próba przekona Szan. PT. Odbiorców, że nie potrzebna droższej herbaty z szumnymi chińskimi nazwami i kosztownym opakowaniem, ażeby mieć wyborny i smaczny napój.

Również polecenia godną specjalność 30-letnią Starke podolską butelka po 1 zł. 30 ct. i sławne krople żołądkowe „Anticholera“ 1/1 butelka z. 1.80, na próbę wysyłam 1/4 but. z opak. po 50 ct. Kilka kropel do kieliszka wódki dodaje bardzo przyjemnego gorzkawego smaku, pednieca apetyt i ochrania od dolegliwości żołądkowych; te krople podczas cholery w r. 1873 zbawienne skutki w tutejszej okolicy zdziały.

Największy w kraju skład farb i artykułów gospodarskich  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
 Lwów, Kopernika 2

**Oliwę do maszyn**

Bardzo przednią do maszyn parowych Oliwę Ia po 40 zł. za 100 k. Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych Oliwę IIa po 38 zł. Bardzo dobrą do maszyn kieratowych i gorzelnianych Oliwę IIIa po 28 zł. Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków desinfekcyjnych.  
 Leopold Lityński, Kopernika 2.

**Willa Filochówka w Zakopanem.**

Z dniem 1. września br. otwieram pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodnie i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 zł. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą Wni Drowie w miejscu.

Rozyna Wandasiewiczowa, żona c. k. nauczyciela Sem. naucz. męsk.

Już wyszły z druku doświadczone sekreta  
**smażenia konfitur i soków**  
 oraz robienia

Konserw, Kompotów, Lodów, Galaret, Marmolad owocowych, Owoców suszonych i Owoców na Wodce i Occie przez  
**Florentynę i Wandę.**  
 Wydanie czwarte pomnożone i ulepszone  
 Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem poczt. 56 ct. skutecznie się przesyłają franco.  
 Drukarnia nar. W. Manieckiego ul. Kopernika I. 7.

W zakładzie naukowym  
**MARJI BIELSKIEJ**

zapisy rozpoczynają się dnia 30. sierpnia na kursy następujące:  
 a) kurs dopełniający,  
 b) kurs przygotowawczy do egzaminów nauczycielskich,  
 c) konwersacje w językach obcych, prowadzoną przez cudzoziemki nie mówiące po polsku.  
 Lwów, Rynek I. 41.

Piekarska 21 u nauczyciela przyjmuje się studentów na wikt i stancję tamże jest pokój z przedpokojem do najęcia na czas pobytu cesarza.

**Panne**

sklepową do prowadzenia handlu wiktualów za kaucją 40—50 zł. poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do administracji Kurjera.

**Książki szkolne**

do wszystkich szkół i zakładów naukowych, mapy, atlasy, globusy są do nabycia w księgarni  
**H. Altenberga**  
 we Lwowie (plac Marjański, Hotel Europejski).  
 !! Spisy książek udziela się bezpłatnie!!

**Do kupna**

poleca  
 Majatki ziemskie od 20.000 do 2.500.000 zlr.  
 Folwarczki, Realności małych miast z gruntami.  
 Kamienice we Lwowie, Grunta pod wille i kamienice, Hotele, Lasy różnego drzewostanu, oraz daje  
 Dzierżawy mniejsze i większe  
**J. Topolnicki,**  
 Konc. Agencja handl.-przem.  
 Lwów, ulica Pańska I. 13.

**FOLWARK**

175 morgów obszaru, świeżych korezunków, dobrej gleby, z budynkami, jest za 16.000 zlr. do sprzedania. B. O. poste restante Stratyn.

**Środki desinfekcyjne**

mianowicie:  
 Kwas karbolowy w kryształach,  
 „ „ rozpuszczony,  
 „ „ surowy płynny,  
 Wapno karbolowe,  
 „ phenilowe,  
 „ chlorowe,  
 Proszek desinfekcyjny,  
 Dwusiarczan wapniowy,  
 Siarczan żelaza,  
 Antibacterion biały i czerwony  
 Papier klozetowy,  
 Kreolina „Brockmanna“

poleca  
**ALOJZY HÜBNER**  
 Lwów, Rynek I. 38.

**P**ierścionki zarczynowe, obrączki słabne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych  
**JAN JARZYNA**  
 jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sadowy.

**Książki szkolne**

dla wszystkich zakładów naukowych i pensjonatów, posiada w komplecie na składzie i poleca Księgarnia

**SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO**

we Lwowie, Rynek I. 24.

Spisy książek rozdaje się bezpłatnie.

Założone w r. 1834.  
**Compain & Co., Limoges,**  
 jedyny fabrykant sławnego Cordial-Compain.

**Compain & Co., Limoges,**

założony w r. 1834, wyrabiają najlepsze francuskie specjalności likierów, Chartreuse, Menthe, Prunoline, Curacao, Giugnolet i t. d. i „Cordial-Compain“: najslawniejszy higieniczny wyrób likierowy uznany na najznaczn. klinikach.  
 Jeneralny zastępca dla Austro-Węgier:  
**Philipp J. Gaiger,**  
 Wiedeń, II., Praterstrasse 7.